

Róża Thun i logika

4 czerwca 2024

Pani Thun chce pozostać w PE startując z list Trzeciej Drogi. Zwolenniczka zalania Europy migrantami poglądów nie zmieniła i wydaje się obciążeniem dla tej koalicji. Niespójności jest więcej. Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein należała do tej pory do grupy Renev, chociaż np. PSL miał posłów w grupie ludowej. W Brukseli dołączyła do Spinelli Group, inicjatywy działającej na rzecz federalizacji Unii Europejskiej i w tym duchu głosowała.

Róża Thun wystąpiła w poniedziałek 3 czerwca na antenie Polsatu. Udowodniła, że na filologii angielskiej w Krakowie logiki chyba nie uczyli. Rozmowa z eurodeputowaną Grafinią dotyczyła m.in. słynnej „dyrektywy budowlanej” UE. Thun broniła pomysłu do końca, bo ma to być dobre dla ludzi i klimatu.

A wystarczy pomyśleć. Jeśli klimat się nam ociepla, to po co... ocieplać domy? Jeśli ma być na zewnątrz gorąco, to raczej z nieszczelności naszych okien i drzwi powinniśmy się cieszyć, bo to niemal naturalne klimatyzacja.

Na uwagę redaktora, że ludzie boją się kosztów takiej transformacji, Thun zapewniała, że Unia da nam pieniądze (czyje?!!!), a wszystkimi zmianami będziemy zarządzać na miejscu, bo Bruksela wyznacza tylko pewne ramy.

Dalej było jeszcze śmieszniej i jeszcze mniej logicznie. Eurodeputowana Thun stwierdziła, że dyrektywa jest po to, żeby energia była... tańsza. Redaktor jakoś zapomniał zapytać, czy wyższe rachunki to może jakiś „okres przejściowy”? Ale może właśnie ma być drożej, żeby było taniej? To zapewne jakaś nowa euro-logika i konia z rzędem temu, kto się w tym połapie...

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)